

Gazprom ostrzej wobec Litwy

Minister energetyki Litwy Arvydas Sekmokas 26 sierpnia oświadczył, iż przesłany władzom litewskim list koncernu Gazprom oprotestowujący plany reformy litewskiego sektora gazowego godzące w interesy Gazpromu napisany jest w tonie ultymatywnym. Minister uznał zapowiedź odwołania się przez Gazprom do międzynarodowego arbitrażu za wywieranie presji na suwerenne państwo.

Gazprom sprzeciwia się planom Wilna dokonania rozdziału właścicielskiego w obrębie monopolisty na litewskim rynku gazowym – spółki Lietuvos Dujos (LD, udziały w niej ma Gazprom 37,1%, E.ON Ruhrgaz 38,9%, państwo litewskie 17,7%). Decyzja władz Litwy podąża za wytycznymi III Pakietu Energetycznego UE. Na bazie LD powstaną dwa przedsiębiorstwa, zajmujące się osobno przesyłem i obrotem surowcem, który w 100% pochodzi od Gazpromu. Rosjanie zapowiadają zwrócenie się o odszkodowanie, gdyż rząd Litwy nie uzgadniając zmian z Gazpromem, narusza umowę o ochronie wzajemnych inwestycji. Reforma sektora gazowego, zgodna z wytycznymi Komisji Europejskiej, daje Litwie możliwość odzyskania kontroli nad przedsiębiorstwem przesyłowym wraz z siecią magistrali gazowych, których właścicielem jest dziś LD. Bez tego kroku jakiegokolwiek działania na rzecz zmniejszenia uzależnienia Litwy od dostaw drogiego rosyjskiego gazu (budowa terminalu LNG czy gazociągu do Polski) staną się bezcelowe.

Dalsze działania władz naruszające interesy Gazpromu oznaczają wejście w ostrą konfrontację z jedynym dostawcą gazu i konieczność pogodzenia się Wilna na dłużej z wyższymi od stosowanych dla państw Europy Zachodniej cenami tego surowca. Litwa odczuje presję cenową mocniej, gdy Gazprom, jak zapowiada, obniży w listopadzie cenę gazu dla Łotwy, gdzie także kontroluje przedsiębiorstwo gazowe. Łotwa spośród trzech państw bałtyckich jest jednak jedynym, które nie zapowiada zamiaru przywrócenia kontroli państwa nad magistralami gazowymi. <jhyn>